

KęKę, Możesz mi (prod. ADZ, Foxs)

To był kwiecień 19
Ja się rozstawałem z Kasią
Wtedy nie wiedziałem (że co?)
Że zatęsknię za nią

Zjechaliśmy pół Europy
I byliśmy zgraną parą
Lecz zaczęła chlać za dużo
Trochę mi to przeszkadzało

Znajomy ciebie polecił
Mówił, że będę się cieszył
Że się tak dobrze prowadzisz
Że dobry wybór dla dzieci
Nie gwiazdeczka i szanuje portfel
Jest rodzinna, ale sport też
Wnętrze kozak, w środku moc jest
Zwiedzisz świat z nią, jak kiedyś nocne

No to jedziem, najpierw miacho
Ciebie przedstawiam chłopakom
Trochę śmieją się pod nosem
Sam wybrałem taką

Słuchaj, ufam tobie bezgranicznie
Pokazuje cię na klipie
Ale byłem naiwniakiem
Nie wiedziałem jak się sypiesz
Pierwszy dalszy wyjazd i już problem
Mówisz mi, że dalej nie pojedziesz
Przecież miałaś być tak niezawodna
No to czemu na poboczu siedzę

I tak właśnie się skończyła
Polsko-koreańska przyjaźń
Za to co żeś narobiła
Możesz teraz possać Kia

Nie wiem naprawdę dlaczego się dziwisz
Kiedy ci mówię: zawijaj
Może i kiedyś byliśmy szczęśliwi
I teraz możesz possać Kia

Możesz teraz possać Kia
Możesz teraz possać Kia
Możesz mi possać
Możesz mi possać
Możesz mi possać Kia

Nie wiem naprawdę dlaczego się dziwisz
Kiedy ci mówię: zawijaj
Może i kiedyś byliśmy szczęśliwi
I teraz możesz possać Kia

Możesz teraz possać Kia
Możesz teraz possać Kia
Możesz mi possać
Możesz mi possać
Możesz mi possać Kia

A ostatnio to już brak słów
Chwilę razem i fuck-up znów
Ile dobrze? Dwa dni? Trzy dni?
Tydzień, ku*wa miesiąc

Potem znów, stój
Wolisz z nimi być, a nie ze mną
Miesiącami u nich siedzisz
A ja głupi łapię za telefon
Licząc na to, że się w końcu zmienisz

Oni mówią: się musicie dotrzeć
Masz gwarancję, mordo
Będzie dobrze
Przez pół roku mi sześć razy bruździsz
Łącznie znikasz mi na trzy miesiące

Co ja wszędzie mam bez ciebie chodzić
A ty dalej będziesz mnie zawodzić
A ja dalej będę, ku*wa czekał
A ty będziesz dalej w ch*ja robić

Chodzi o zasady tylko
A nie żaden haj
Może trochę o to, że mnie wku*wia, kiedy tracę czas
Lecz to wszystko pewnie bym wybaczył
Choć zmienił i tak
Gdybyś się nie wypierała, to nie powstałby ten track
Yo

Ty nie umiesz się do błędu przyznać
Na dodatek sama mnie oskarżasz
Czemu o tym wszystkim mówisz ludziom
Zamiast: sorry, że cię znów zawiodłam

Rozpuściło cię to powodzenie
Ale uwierz, każdy fejm przemija
Zachowałaś się jak bitch
Możesz teraz possać Kia

Nie wiem naprawdę dlaczego się dziwisz
Kiedy ci mówię: zawijaj
Może i kiedyś byliśmy szczęśliwi
I teraz możesz possać Kia

Możesz teraz possać Kia
Możesz teraz possać Kia
Możesz mi possać
Możesz mi possać
Możesz mi possać Kia

Nie wiem naprawdę dlaczego się dziwisz
Kiedy ci mówię: zawijaj
Może i kiedyś byliśmy szczęśliwi
I teraz możesz possać Kia

Możesz teraz possać Kia
Możesz teraz possać Kia
Możesz mi possać
Możesz mi possać
Możesz mi possać Kia

Wiadomo, że każdy ma słabsze momenty
Normalnie, wiesz
Wszystko się może zepsuć, ja to rozumiem
Ale jak ja szukam pomocy
A ty zamiast: przykro mi, naprawimy to
Wyskakujesz z jakimś, ku*wa: nie wiedziałam
Zresztą to twoja wina
Ku*wa

Possij Kia

Nie wiem naprawdę dlaczego się dziwisz
Kiedy ci mówię: zawijaj
Może i kiedyś byliśmy szczęśliwi
I teraz możesz possać Kia

Możesz teraz possać Kia
Możesz teraz possać Kia
Możesz mi possać
Możesz mi possać
Możesz mi possać Kia